

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:

w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckim 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracji: **Kraków, ul. Basztowa 1. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa 1. 6.**

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów „Tygodnika Rolniczego” o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Tygodnika Rolniczego” w Krakowie, ulica Basztowa 1. 6.

TREŚĆ:

Porządek obrad Ogólnego Zebrania c. k. Towarzystwa roln. krak.

O próbach uprawy ziemniaków w Niemczech w r. 1904.

Instrukcja dla Towarzystw rolniczych okręgowych (c. d.) — napisał

Stefan Bojanowski.

Nieco o uprawie jęczmienia — napisał Józef Jan Neuman.

Biura pośrednictwa pracy.

Sprawy bieżące.

Wiadomości handlowe.

c) w sprawie zmiany nazwy „Towarzystw rolniczych okręgowych” na „Oddziały c. k. Krakowskiego Towarzystwa rolniczego”.

Obrady w sekcjach:

W poniedziałek dnia 27 marca o godz. 4 popołudniu:

I) Sekcja ogólna: (wielka sala posiedzeń).

1. „O nowym kredycie melioracyjnym” (referent p. Franciszek Vetulani).

2. „O obecnym przebiegu parcelacji ze stanowiska rolniczego” (referent p. Aleksander Dąbbski).

II) Sekcja rolnicza: (Sala posiedzeń Rady nadzorczej).

1. „Kilka spostrzeżeń z doświadczeń nawozowych” (referent Prof. Dr. Stefan Jentys).

2. „Uwagi z zakresu uprawy i nawożenia” (referent Prof. Dr. Kazimierz Rogóyski).

3. „Dodatnie i ujemne strony naszych robotników rolnych” (referent p. Stanisław Tylicki).

4. „O zadaniach pracy instruktorów rolnictwa” (referent p. Józef Zawadzki).

III) Sekcja gorzelniana: (Sala III).

„Krytyczny pogląd na nowe sposoby prowadzenia drożdży w gorzelnianach” referent Prof. Dr. Tadeusz Chrzaszcz.

We wtorek dnia 28 marca o godz. 9 rano:

IV) Sekcja hodowlana: (Sala posiedzeń Rady Nadzorczej).

„O kontroli mleczności obór” referent Prof. Dr. Waleryan Klecki).

We wtorek dnia 28 marca o godz. 11 rano. Dalszy ciąg obrad Ogólnego zebrania.

1. Wygórowane zyski czerpane z Galicyi przez fabrykantów tomasyny” (referent Prof. Dr. Antoni Górski).

2. „Rolnictwo a przemysł” (referent Dyr. Roger Br. Battaglia).

3. Wybory, prezesa, wice-prezesa, oraz 7 członków Komitetu w miejsce ustępujących pp.: Zdzisława hr. Tarnowskiego, Karola Czeczka, Kazimierza Bzowskiego, Henryka Dolańskiego, Prof. Dr. Antoniego Górskiego, Stefana Konopki, Prof. Władysława Lubomęskiego, Dr. Witolda Milieskiego i Dr. Jana Zdunia.

4. Wybór 5 członków Komisji rewizyjnej w miejsce ustępujących pp.: Konstantego Chrzyszowski, Aleksandra Dydyńskiego, Dr. Stanisława Larysz-Niedzielskiego, Dr. Stefana Skrzyńskiego i Jana Zagórskiego.

PORZĄDEK OBRAD

ZEBRANIA OGÓLNEGO

C. K. TOWARZYSTWA ROLNICZEGO
KRAKOWSKIEGO

mającego się odbyć w dniach 27 i 28 marca 1905 r. w Krakowie, w gmachu Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń po nabożeństwie o godz. 9 rano w kościele św. Marka przy ulicy Sławkowskiej.

Porządek dzienny Zebrania ogólnego:

W poniedziałek dnia 27 marca 1905 roku o godzinie 9^{1/2} rano:

1. Zagajenie i otwarcie obrad przez przewodniczącego.
2. Protokół obrad ostatniego Zgromadzenia (drukowany).
3. Sprawozdanie z czynności Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego i Towarzystw rolniczych okręgowych za rok 1904 (drukowane).
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej (ze strony Komitetu referent Dr. Adam Jordan).
5. „O traktacie handlowym z Niemcami” (referent p. Karol Czecz).
6. Wniosek Komitetu o poparcie Syndykatu Towarzystw rolniczych w Krakowie (ref. p. Aleksander Dąbbski).
7. Wnioski Komitetu:

a) w sprawie mianowania Członkiem honorowym Stanisława hr. Żółtowskiego, b. Prezesa centralnego Towarzystwa Gospodarczego w W. Ks. Poznańskim;

b) w sprawie dopłat ze strony Towarzystw rolniczych okręgowych;

5. Sprawozdanie z obrad w Sekcyach.
6. Wnioski samoistne.

W Walnem Zgromadzeniu ma prawo uczestniczyć każdy członek Towarzystwa, a mianowicie: Członkowie Komitetu i Delegaci Towarzystw rolniczych okręgowych z głosem stanowczym, inni członkowie z głosem doradczym.

W obradach sekcyjnych wszyscy członkowie Towarzystwa mają głos stanowczy.

We środę dnia 29 marca b. r. o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Komitetu Zebranie właścicieli gorzeli zachodniej Galicyi.

Termin Walnego Zgromadzenia Tow. ogrodniczego będzie podany do wiadomości w czasie obrad Ogólnego Zebrania.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

O próbach uprawy ziemniaków w Niemczech w r. 1904.

Zeszłoroczne zbiory ziemniaków uprawianych dla celów hodowlanych przez niemiecką stacyę doświadczałą i na polu

waniu dobrą i jadalną odmianą. „Bohun“ nie jest jadalny, ale zato oporny, podobnie „Wid“ i „Gryf“. W osobnem zestawieniu na końcu umieszczonem podane są plony poszczególnych naszych odmian. Z pomiędzy obcych odmian zasługują na uwagę „Up to date“ i Richtera „Imperatory“, które tak w plonie bulw jak i w produkeyi skrobi po odmianie „Weisse Königin“ pierwsze zajęły miejsce.

Na polu w Hadmersleben od r. 1888 jednym ciągiem do roku obecnego uprawia F. Heine ziemniaki, które wypróbowuje pod względem plonu, wytrzymałości i jakości. Znalazły tu miejsce ziemniaki wszystkich znanych hodowców niemieckich i naszego polskiego Dolkowskiego. Na 69 uprawianych odmian znajduje się tych ostatnich 13.

Podobnie jak stacya niemiecka, podobnie i ta w Hadmersleben osiągnęła w roku ubiegłym najmniejszy plon ziemniaków z pomiędzy wszystkich lat ubiegłych. Zasługują tu na uwagę niektóre odmiany uprawiane przez długi szereg lat np. „Imperatory“ lat 27, „Frühe Zucker“ lat 27, Dabery lat 24, Prof. Maercher lat 16, Geheimrath Thiel lat 14, Bruce lat 14, Saxonja lat 13, i t. d., które mimo tak długiego okresu uprawy rokrocznie wydają bardzo poważne plony, uważane więc być mogą rzeczywiście jako niezrównane do uprawy. Z pomiędzy naszych odmian Dolkowskiego tylko „Lech“ jest uprawianym najdłużej bo lat 8 i stoi na 52 miejscu pod względem plonów. Stacya rozróżnia ziemniaki wczesne, średnio wczesne lub średnio późne i późne — do pierwszej kategorii której okres dojrzewania wypada na czas przed 1 sierpnia do 15 sierpnia zalicza z pomiędzy 69 odmian, 9 odmian, do drugiej kategorii

	Lat uprawy	Stacya niemiecka		Lat uprawy	Stacya w Hadmersleben		Lat uprawy	Mikulice	
		Ilość bulw	Ilość skrobi		Ilość bulw	Ilość skrobi		Ilość bulw	Ilość skrobi
		w cetn. m. z 1 ha.			w cetn. m. z 1 ha.			w cetn. m. za 1 ha.	
Bohun	1	195	38.4	3	164.7	34.1	1	200	33.4
Sas	2	159	30.6	3	190.2	37.5	3	140	25.1
Mohort	3	177	29.7	5	164.7	26.0	—	—	—
Wid	1	131	26.2	—	—	—	3	157.5	27.2
Gryf	1	127	26.1	3	122.2	27.0	1	200.0	42.5
Halka	2	136	25.2	—	—	—	—	—	—
Lech	—	—	—	8	139.2	25.7	3	148.7	24.1
Gawronek	—	—	—	3	156.0	33.4	3	192.5	35.6
Świtez	—	—	—	3	139.6	25.7	1	167.5	27.1

w Hadmersleben wypadły najniekorzystniej jak kiedykolwiek dotychczas w innych latach. Przyczyną tak niskich wydatków był niezwykle suchy rok, który spowodował wszędzie bujny wzrost na początku okresu wegetacyi, lecz później wpłynął na zastój rośliny, która nie była w stanie należycie dojrzeć. Niemcy nie stanowią w tym względzie wyjątku, i u nas to samo się powtórzyło, ziemniaczany plon jest mały, a w dodatku skrobia jest niedostatecznie dojrziała.

Stacya niemiecka uprawiała jak rok rocznie 20 odmian ziemniaków na 20 różnych glebach, mając na celu tą drogą wskazać rolnikom do uprawy te odmiany, które w rozmaitych glebach i przy różnych warunkach klimatycznych dały najlepsze pod względem plonów wydatki. Z tego zestawienia uwagi godnym jest fakt, że ziemniak Dolkowskiego „Bohun“ znalazł się na czwartym miejscu pod względem ilości skrobi z 1 ha z cyfrą 38.4 c. metr. podczas gdy najwyższy plon osiągnęła odmiana „Weisse Königin“ z cyfrą 43.8 c. metr. skrobi z 1 hektara.

Najmniejszy plon wydały odmiany Dolkowskiego: „Wid“, „Gryf“ i „Halka“. Pod względem własności fizycznych i pod względem jadalności okazały się nasze galicyjskie odmiany stosunkowo bardzo dobre. I tak: według specjalnych wyników na 20 polach i według oceny okazała się odmiana „Mohort“ oporną parochowi, w przechowaniu trwała i jadalną, „Sas“ w pierwszym kierunku jako bardzo oporny, w przechowaniu trwałym, „Halka“ mniej oporna na zarazę, w przechowaniu

z okresem dorzewania od 15 sierpnia do 15 września 27 odmian, do trzeciej z okresem dojrzewania od 15 września do 28 września i później zalicza 33 odmian.

Nasze odmiany okazały się przeważnie albo średnio późne, albo późne, tylko jedna odmiana „Lech“ okazała się wczesną. Co do plonu bulw i skrobi na pierwszym miejscu stanęły Richtery 294 bo z 1 ha wydały 225.6 c. metr. ziemniaków i 46.25 c. metr. skrobi. U nas często uprawiane, a znane odmiany jak: Prof. Maercher stanęły na 6 miejscu pod względem plonu bulw, a na 4 pod względem ilości skrobi, „Silesia“ na 9, i 6; „Imperatory“ na 16; „Magnum bonum“ na 18 i 19; „Prof. Wolthmann“ na 26, i 30; „Dabery“ na 37 i 23; „Bund der Landwirthe“ na 43 i 24; — najmniej wydały angielskie „Britisch Lion“, „Eva“ i „Gartons Queen“, bo tylko 109.7, 80.7 i 72.4, cetn. metr. bulw z 1 ha. Nasze odmiany zajęły miejsca pośrednie i tak: „Sas“ co do bulw ma miejsce 11, co do skrobi 8; „Bohun“ 24 i 17; „Mohort“ 27 i 53; „Gawronek“ 34 i 21; „Mirejko“ 39 i 37; „Iamrozy“ 44 i 45; „Szaraczek“ 46 i 32; „Gastoldy“ 48 i 50; „Świtez“ 51 i 54; „Lech“ 52 i 65; „Znicz“ 55 i 42; „Stolnik“ 58 i 67; „Gryf“ 64 i 48 miejsce. Stacya zaliczyła do jadalnych jako b. dobre odmiany: Richtera „Orale Frühblau“, Paulsena „Juli“, „Querfurter Frühe“, „Frühe Zucker“, „Lech“, „Iamrozy“ i „Mohort“ Dolkowskiego.

Do celów jadalnianych i fabrycznych (gorzelnianych) uzna-

no za najlepsze: „Imperatory“, „Maerchery“, „Geheimrath Thiel“, „Bund der Landwirthe“, „Szaraczek“ i „Mirejko“ Dołkowskiego. Do celów wyłącznie fabrycznych lub na opasy następujące: „Silesia“, „Galatea“, „Sas“, „Gawronek“, „Żnierz“, „Gryf“ (4 Dołkowskiego) i „President Krüger“, jako ziemniak nadzwyczaj plenny.

Dla porównania zestawilem kilka odmian naszych (Dołkowskiego) uprawianych równocześnie przez stację niemiecką, przez stację w Hadmersleben i przez p. Jerzego Turnaua w Mikulicach w r. 1904 z podaniem lat uprawy i plonu.

Streszczone z „*Ill. landw. Z.*“ Nr. 13 i z „*Rolnika*“ Nr. 8.
Dr. Fr. B.

Instrukcja

dla Towarzystw rolniczych okręgowych

napisał

Stefan Bojanowski.

Ciąg dalszy.

II. Książki Inwentarzy.

Ponieważ w interesie hodowli leży, aby Towarzystwa rolnicze okręgowe dokładnie wiedziały gdzie w obrębie ich działalności, u których hodowców i jakie są umieszczone subwencyjne lub subwencyjonowane sztuki zarodowe celem wykonywania kontroli w jakim te sztuki znajdują się stanie. przeto Komitet subwencyjonowanym Biurom Towarzystw okręgowych polecił do prowadzenia następujące „Książki Inwentarzy“:

- | | |
|------|--|
| I. | Książkę „Subwencyjnych Obór zarodowych“, |
| II. | „ „ „ Stacji buhajów“, |
| III. | „ „ „Subwencyjonowanych „ „ „ |
| IV. | „ „ „Subwencyjnych Chlewni zarodowych“, |
| V. | „ „ „ Owezarń „ |
| VI. | „ „ „ Kurników „ |
| VII. | „ „ „ Stacji rozplodników „ |

a sposób przeprowadzania zapisków w tych Książkach jest tak prosty i łatwy, że każdy, który tylko pisać potrafi bez błędów prowadzić je może, bo samo drukowane zatytułowanie poszczególnych rubryk w każdej Książce najlepiej o rzeczy poucza. Niniejsza zatem instrukcja jest wskazówką jak rozpocząć te książki prowadzić.

Do rozpoczęcia w r. 1905 pierwszej czynności dotyczącej dokładnego zapisania odnośnych dat, nazwisk i cyfr w odpowiednich rubrykach poszczególnych Książek winno za informującą służyć drukowane „Sprawozdanie z czynności Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego za rok 1904“, a następujące przykłady najlepszą będą co do tej rzeczy wskazówką:

I. Książka: „Subwencyjne obory zarodowe“.

Jeżeli Sekretarz Towarzystwa rolniczego n. p. w Rzeszowie ma w tej Książce rozpocząć wpisy „Subwencyjnych obór zarodowych“, znajdujących się w obrębie działalności Towarzystwa rzeszowskiego, bierze wyżej wymienione drukowane Sprawozdanie Komitetu za r. 1904, otwiera je na stronie 21 i wpisuje do Książki Inwentarzy Nr. I w rubrykę pierwszą: 1; — w drugą: r. 1901; — w trzecią: Aleksander Dąbski; — w czwartą: Nosówka; — w piątą: 1; — w szóstą: 4; — w siódmą: 5; — w ósmą: fryzyjska, a tem samem zapisanie obory w Nosówce do Książki Inwentarzy Nr. I. zostało dokonane.

W ten sam sposób zapisuje się dalsze subwencyjne obory zarodowe, w obrębie działalności Towarzystwa rzeszowskiego i innych się znajdujące.

II. Książka: „Subwencyjne stacje buhajów“.

Ponieważ stacje te zakładane bywają przez Wydziały Towarzystw rolniczych okręgowych z pomocą funduszków od

Komitetu na ten cel otrzymywanych, przeto też Wydziały te posiadają dokładne zapiski u kogo, gdzie, jakie i t. d. buhaje znajdują się na stacyach, a przeprowadzenie tych zapisków do Książki Inwentarzy Nr. II na żadne nie powinno natrafić trudności.

Do dokładnego jednak wyjaśnienia sprawy niechaj posłuży za przykład następujący sposób przeprowadzania wyżej wspomnianych zapisków z pomocą drukowanego Sprawozdania Komitetu za r. 1904.

Sekretarz Towarzystwa rolniczego n. p. w Mielcu otwiera drukowane Sprawozdanie Komitetu za r. 1904 na stronie 26 i wpisuje w rubrykę pierwszą: 1; — w drugą: 1902; — w trzecią: Towarzystwa okręgowego; — a czwartą: Józef Pyż; — w piątą: Chrzastów; — w szóstą: fryzyjska; — w siódmą: Borowa; — w ósmą: 248 kor. Rubrykę dziewiątą wypełnia się po sprzedaży buhaja; — w rubrykę dziesiątą wpisuje się Nr. Umowy, którą Wydział Towarzystwa bezwarunkowo zawrzeć musi z hodowcą otrzymującym subwencyjnego buhaja na stację; — wreszcie w rubryce jedenastej wpisują się ewentualne uwagi, które nad buhajem Józefa Pyżia po zlustrowaniu stacji poczynić by wypadało.

W ten sam sposób zapisuje się pod liczbę porządkową wszystkie inne subwencyjne stacje, buhajów, w obrębie działalności Towarzystwa rolniczego mieleckiego się znajdujące.

III. Książka: „Subwencyjonowane stacje buhajów“.

I tego typu stacje zakładają Wydziały Towarzystw rolniczych okręgowych z pomocą funduszków, które z Komitetu na ten cel otrzymują. Odnośne zatem daty dotyczące stacji tego typu Wydziały Towarzystw posiadać również muszą, a dokładny sposób przeprowadzania poszczególnych zapisków w Książce Inwentarzy Nr. III najlepiej objaśni następujący przykład:

Sekretarz Towarzystwa rolniczego n. p. w Nowym Targu otwiera drukowane Sprawozdanie Komitetu za r. 1904 na stronie 32 i wpisuje w rubrykę pierwszą: 1; — w drugą: Wojciech Zoń; — w trzecią: Dębno; — w czwartą: czerwona polska; — w piątą: 40 kor.; — w szóstej rubryce wpisuje się lata, w których Wojciech Zoń otrzymywał subwencyję na buhaja, a w rubryce siódmej wpisują się uwagi, które nad tym buhajem po zlustrowaniu stacji ewentualnie wypadałyby poczynić.

IV. Książka: „Subwencyjne chlewnie zarodowe“.

Do książki tej wpisują się tak mniejsze jak i większe subwencyjne chlewnie zarodowe, założone przez Komitet, bądź to przez dostarczenie sztuk rozplodowych po zniżonej cenie, bądź przez oddanie hodowcom knurów i loch w myśl rozpisanego konkursu.

Następujący przykład pouczy najlepiej o sposobie przeprowadzenia niniejszej Książki.

Sekretarz Towarzystwa rolniczego n. p. w Nowym Sączu wciągając do Książki Inwentarzy Nr. IV:

a) Większe subwencyjne chlewnie zarodowe; otwiera drukowane Sprawozdanie Komitetu za rok 1904, na str. 38 i wpisuje w rubrykę pierwszą: 1; — w drugą: r. 1903; w trzecią: Każ. Jankowski; — w czwartą: Kaśna; — w piątą: L. 2690; (którą to notatkę znajdzie Sekretarz na stronie 6 drukowanego Sprawozdania Komitetu za r. 1904); — w szóstą i siódmą wpisuje dostarczonego knura i lochy; — w ósmą: żuławska; — w dziewiątą: Neukirchen; wreszcie w dziesiątą przy knurze pisze „własność Komitetu“, a przy lochach „50%“.

Wpisując natomiast do tej samej Książki Inwentarzy Nr. IV:

b) mniejsze subwencyjne chlewnie zarodowe; otwiera Sekretarz drukowane Sprawozdanie Komitetu za rok 1904 na str. 40 i wpisuje w rubrykę pierwszą: odpowiednią liczbę porządkową; — w drugą: r. 1903; — w trzecią: Jan Huza; — w czwartą: Zabrzeż; w piątą: 137 i 138; — w szóstą i siódmą 1 knur i 2 loszki; — w ósmą: poprawna krajowa; — w dziewiątą: Przyszowa; — wreszcie w dziesiątą: 66 kor. 30 hal.

Ten sam sposób zapisania dotyczy i reszty mniejszych subwencyjnych chlewni zarodowych w obrębie Towarzystwa rolniczego w Nowym Sączu założonych, a wyszczególnionych w drukowanym Sprawozdaniu Komitetu za r. 1904 na str. 40, 41, 42, 43, 44 i 45.

V. Książka: „Subwencyjne owczarnie zarodowe”.

Sposób prowadzenia tej Książki następujący objaśni sposób: Sekretarz Towarzystwa rolniczego n. p. w Dębicy otwiera drukowane Sprawozdanie Komitetu za r. 1904 i wpisuje do Książki Inwentarzy Nr. V w rubrykę pierwszą: 1; — w drugą: r. 1903; — w trzecią: Hr. Mikołaj Rey; — w czwartą: Przyborowie; — w piątą: Horodeńska; — w szóstą: Raba Wyżna, Poręba i Okocim (por. drukowane Sprawozdanie Komitetu za r. 1903 i 1904); — w siódmą i ósmą: 2 tryki i 15 maciór, a w Uwagach: 2 tryki po 50 kor., 12 maciór po 30 kor., 3 po 40 kor.

Tem sam sposób zapisania dotyczy i resztę subwencyjnych owczarni zarodowych w obrębie działalności Towarzystwa rolniczego dębickiego założonych.

VI. Książka: „Subwencyjne kurniki zarodowe”.

Sposób rozpoczęcia zapisków i w tej Książce najlepiej objaśni następujący przykład:

Sekretarz Towarzystwa rolniczego n. p. w Brzesku otwiera drukowane Sprawozdanie Komitetu za r. 1904 i wpisuje do Książki Inwentarzy Nr. VI. w rubrykę pierwszą: 1; — w drugą: r. 1904; — w trzecią: Powiatowe Towarzystwo chowu kur; — w czwartą: powiat Brzesko; — w piątą: „Zielononóżki”; w szóstą: Nosówka i Zielona (por. to samo Sprawozdanie Komitetu str. 9); — a w siódmą i ósmą 10 kogutów i 70 kokoszek.

Tem sam sposób zapisywania dotyczy i reszty subwencyjnych kurników zarodowych tak w obrębie działalności Towarzystwa rolniczego brzeskiego jak i innych Towarzystw założonych.

VII. Książka: „Subwencyjne stacye rozplodników”.

Sposób prowadzenia tej Książki jest nieco skomplikowany, bo w jedną zapisuje się kilka typów stacyi n. p. ogierów, knurów, tryków i t. d. (dla buhai jest osobna Książka Nr. II), gdyż może mniej praktyczną byłoby rzeczą dla każdego typu drukować, oprawiać i prowadzić osobną Książkę.

Największą trudność rozpoczęcia zapisków w tej Książce sprawia wpisanie subwencyjnych stacyi ogierów, bo drukowane Sprawozdanie Komitetu za r. ubiegły wyszczególnia tylko stacye założone w r. 1904 — natomiast dawniej założone, a jeszcze nie wygasłe mieszczą się w Sprawozdaniach Komitetu z lat ubiegłych. Drugą trudność (jeżeli to trudnością nazwać można) sprawia to, że w drukowanym Sprawozdaniu Komitetu za r. 1904 stacye te nie na jednej, tylko na kilku umieszczone są stronach i tak: ogierów na str. 5, a knurów i tryków na str. 46 i 47.

Ażeby mieć dokładną ewidencją tych stacyi poszczególnych typów, zaleca się zostawić kilka pierwszych stron Książki Inwentarzy Nr. VII na wpisywanie stacyi ogierów, następnych kilka na wpisywanie stacyi knurów i tak samo stacyi baranów.

a) Stacye ogierów.

Do zapisania w Książkę Inwentarzy Nr. VII stacyi ogierów, dawniej założonych a jeszcze nie wygasłych, dostarczy subwencyjonowanym Biurom Towarzystw rolniczych okręgowych potrzebnych dat Inspektor hodowli. Zapiski dotyczące stacyi tego typu dawniej założonych przeprowadza się w ten sam sposób jak i stacyi założonych w r. 1904.

Przykład: Sekretarz Towarzystwa rolniczego n. p. w Mielcu, rozpoczynając wpisywanie stacyi ogierów, otwiera drukowane Sprawozdanie Komitetu za r. 1904 na stronie 5 i wpisuje do Książki Inwentarzy Nr. VII na stronie 1 w pierwszej rubryce: 1; — w drugiej: Ogier; — w trzeciej: 1904; — w czwartej: Michał Gottwald; — w piątej: Budy stalowskie; — w szóstej: Gumniska; — w siódmej: oryentalnej; — a w ósmej: 1000 kor. — i tak samo postępuje przy wpisywaniu reszty stacyi.

b) Stacye knurów.

Sekretarz Towarzystwa rolniczego n. p. w Nowym Sączu, rozpoczynając wpisywanie stacyi tego typu, otwiera drukowane Sprawozdanie Komitetu za r. 1904 na str. 46 i wpisuje do Książki Inwentarzy Nr. VII n. p. na str. 5 w pierwszej rubryce: 1; — w drugiej: knur; — w trzeciej: 1904; — w czwartej: Czesław Czechowski; — w piątej: Brzezna; — w szóstej: wychowalnia prosiąt; — w siódmej: yorkshire; — w ósmej: 171 kor. 20 hal.; — a w Uwagach pisze: knur przechodzi na własność hodowcy w r. 1906.

c) Stacye tryków.

Sekretarz Towarzystwa rolniczego n. p. w Nowym Targu, rozpoczynając wpisywanie stacyi wyż wymienionego typu, otwiera drukowane Sprawozdanie Komitetu za r. 1904 na stronie 47 i wpisuje do Książki Inwentarzy Nr. VII n. p. na str. 10 w pierwszej rubryce: 1; — w drugiej: tryk; — w trzeciej: 1903; — w czwartej: Jan Bachleta; — w piątej: Zakopane; — w szóstej: Raba wyżna; — w siódmej: horodeńska; — w ósmej: 50 kor.; — a w uwagach pisze: przechodzi na własność hodowcy w r. 1905.

Ten sam sposób zapisywania dotyczy reszty stacyi tryków w obrębie działalności Towarzystwa rolniczego Nowotarskiego i innych Towarzystw pozakładanych.

Przy rozpoczęciu pierwszych zapisków do „Książek Inwentarzy”, drukowane Sprawozdanie z czynności Komitetu za r. 1904, dostarczyć Sekretarzom subwencyjonowanych Biur Towarzystw okręgowych potrzebnych dat do wypełnienia poszczególnych rubryk w wyż wspomnianych siedmiu Książkach. Na rok natomiast 1905 i na lata następne stale udzielać będzie tych wiadomości Inspektorat Hodowli przy Komitecie i to w osobnym dziale „Tygodnika rolniczego”, który będzie nosił tytuł: „Do wiadomości Wydziałów Towarzystw rolniczych okręgowych”.

Na posiedzeniu bowiem Komitetu z d. 25 stycznia 1905 r. zapadła uchwała (L. 69), że po założeniu przez Komitet jakiegokolwiek subwencyjnej obory lub stacyi (co w myśl tej samej uchwały nastąpić tylko może w porozumieniu z Wydziałem odnośnego Towarzystwa okręgowego) Inspektorzy Hodowli obowiązani są podawać w wyż wspomnianym dziale „Tygodnika rolniczego” do wiadomości stron interesowanych założenie każdej obory lub stacyi z dokładnym wymienieniem nazwiska hodowcy, miejsca jego zamieszkania, rasy, ilości i ceny danych sztuk rozplodowych i t. d. — jednym słowem tych wszystkich szczegółów, które są konieczne potrzebne do systematycznego prowadzenia dokładnych zapisków w poszczególnych Książkach Inwentarzy.

A zatem w interesie sprawy leży, aby Sekretarze subwencyjonowanych Biur Towarzystw okręgowych byli jak najdokładniej obznajomieni z treścią drukowanych Sprawozdań z czynności Komitetu i uważnie czytali każdy numer „Tygodnika rolniczego”.

c. d. n.

Nieco o uprawie jęczmienia.

Z rozwojem przemysłu browarniczego w kraju naszym, nastaje konieczność więcej intensywnej produkcji jęczmienia, by móż potrzeby własnym produktem pokryć, a zarazem wyemancypować się z obcego importu. Tymczasem wedle zestawienia właściciela dóbr i browaru okocimskiego p. Götza w jednym z zeszl rocznych numerów „Tygodnika Rolniczego”, ceny jęczmienia krajowego w porównaniu n. p. z węgierskim w ostatnich 15 latach zawsze były niższe, co jest namacalnym dowodem strat, jakie ponoszą nasi rolnicy z powodu gorszej jakości tutejszego jęczmienia; jeszcze gorzej wychodzi porównanie naszego jęczmienia z czeskim. Winą tego nie jest tak bardzo nasz stosunkowo ostrzejszy klimat, gdyż jęczmień prędko się sklimatyzuje, ale raczej mniej staranna i racjonalna uprawa tej rośliny u nas.

Uwagi niniejsze, zaczerpnięte z praktyki mej w Czechach, kraju, gdzie kultura jęczmienia w naszej monarchii najwyższej stoi, przydadzą się może któremuś z pp. Czytelników „Tyg. Rol.“. W kraju naszym uprawiamy jęczmień prawie wyłącznie dla celów browarnianych, wchodzi tu zatem w rachubę tylko jęczmień 2-rzędowy. Charakterystyką tegoż jest ziarno o kształcie wyrównanym, jęczmień ten ma być gruboziarnisty koloru żółtawo-białego, o wysokim ciężarze hektolitra w kilogramach, z wielką zdolnością i energią kiełkowania i z małym procentem proteinu.

Jęczmień ten w mowie będący można podzielić na 2 grupy, a mianowicie o kłosie w górę sterzącym i o pochylonym. Do pierwszej grupy należy przedewszystkiem typ „Imperial“, w rzędzie którego szczególnie odmiana „Goldthorpe“ odznacza się wielką sztywnością słomy, nadaje się zatem w pierwszej linii na grunta bardzo żyzne lub wilgotne; dla gleby zaś właściwie „jęczmiennej“ t. j. glinkowej, kruchej, próchnicznej, zasobniejszej w wapno odpowiada typ „Chevalier“ i „Hanna“ o kłosie schylonym w stanie dojrzałym. Słynny francuski biolog Grandeau robił porównawcze próby z zasiewem jęczmienia szampańskiego, Chevalier i Hanna. Najlepsze plody wydały dwie ostatnie odmiany; jęczmień Hanna nie otrzymał w danym wypadku pierwszeństwa przed Chevalier prawdopodobnie li tylko dlatego, że był później zasiany.

Liczne doświadczenia wykazały, że jęczmień Hanna szczególnie nadaje się dla browarów, dojrzewa on 4—8 dni prędzej jak wszystkie inne, i daje plon obfity przedniej jakości; słomy daje wprawdzie mniej jak inne odmiany, ale praktyka uczy nas, że wyższy plon w ziarnie zwykle nie idzie w parze z obfitym zbiorem słomy. Co do uprawy jęczmienia, to najlepszym przedplonem dla niego są rośliny okopowe na obroniku, a między temi najlepiej udaje się jęczmień browarniany wedle licznych doświadczeń po burakach cukrowych. Czasem następuje jęczmień w płodozmianie po konicy, kukurudzy lub życie; ale bezwarunkowo lepszymi przedplonami są rośliny okopowe. Po sobie jednak nie powinien następować.

Co się tyczy nawożenia jęczmienia, to jego naturze najlepiej odpowiadają zasoby w glebie już poprzednio nagromadzone, zatem nawozy do przedplonu dodane, a więc jako przedplon okopowizny na obroniku. Względem bezpośredniego nawożenia pod jęczmień trzeba być ostrożnym; świeży bowiem obronik dany pod jęczmień, wywiera ujemny wpływ na jego jakość, jeżeli jest przeznaczony dla browarów.

Na polach doświadczalnych akademii rolniczej w Tetuhel-Lubwerd w Czechach stwierdzono, że jęczmień dał najlepsze plony na suchym, dobrze przegniłym obroniku. Czy i jakie nawozy sztuczne trzeba zastosować, najlepiej pouczy analiza gleby. Stwierdzono niejednokrotnie, że saletra, chil. i potas wpływają na jakość i ilość plonu i bardzo zalecają także zlewać pola gnojówką przed siewem, a nawet i po zejściu zasiewów. Jeżeli miałyby być zastosowane nawożenie wapnem i superfosfatem, to wapno trza w jesieni wywieść i przeorać, surowe skiby na wiosnę raz bronami trochę wyrównać, potem rozsiać superfosfat, w przeciwnym kierunku zabronować, poczem siać jęczmień. Jak wyżej wspomniano, najlepszym przedplonem dla jęczmienia są rośliny okopowe; po tych wystarcza w jesieni jedna głębsza orka, na mniej więcej 20 cm., po innych przedplonach zwykło się dawać dwie orki.

Tej jesiennej orki nie jest w stanie zastąpić żadna uprawa wiosenna, a zaniedbanie jej wpływa zawsze ujemnie na plon. Z wiosną, gdy rola obeschnie, dobrze jest pole zbronować, szczególnie na gruntach lekkich i gdy wiosna zapowiada się sucha, aby kopilarność gleby przerwać. W wypadkach, gdy ziemia zaskorupiała, lub ma wiele brył, trzeba rolę zwalować ciężkim wałem, najlepiej żelaznym, pierścieniowym. Jeżeli zaniedbano z jakichkolwiek powodów jesiennej orki, wtedy nastaje naturalnie konieczność orania pod jęczmień z wiosną; orka ta jednak powinna być płytka, i wykonana w właściwym czasie, t. j. gdy już niema wiele wilgoci w ziemi, ale gdy jeszcze nie wyschła bardzo.

Po bronie na jesiennej orce powinno się gruntownie i głęboko rolę obrobić ekstyrpatorami, potem następuje jedna broną, a wedle potrzeby i dwie, tak aby powierzchnia roli

była gładka, bez brył; jeźliby to nie dało się osiągnąć przez 1—2 razowe bronowanie, wtedy nastaje konieczność użycia wału do rozbijania brył i grud; inaczej wał jest najczęściej zbyteczny. W Saksonii i Czechach przygotowują rolę pod siew jęczmienia tak starannie jak ogrodnicy, a obfity plon w następstwie wynagradza sowing koszt włożony w staranniejszą uprawę. Co się tyczy samego siewu, to dziś pono już nikt nie wątpi, że siew rzędowy ma bezwzględne pierwszeństwo przed szerokorzutnym. Sieje się u nas zazwyczaj z końcem marca lub w kwietniu. Odległość rzędów powinna wynosić na słabszych gruntach 12—15, na żyźniejszych 15—20 cm. Ilość wysiewu stosuje się również do żyzności gleby i wynosi na ha 120—200 kg.

Ze ziarno na siew przeznaczone powinno być nietylko czyste t. j. wolne od wszelkich obcych domieszek, ale także i dorodne i że do uzyskania prawdziwie dorodnego nasienia powinno się używać tylko najlepszych młynków i trieurów, a szczególnie centryfugi Kaysera nie ulega dziś już najmniejszej wątpliwości. Ziarno na siew powinno się zmieniać co pięć lat. Ziarno przykrywa się na 2—3 cm. na gruntach spójniejszych, a na 4—5 cm. na lżejszych. Po siewniku następuje lekka broną, potem wał.

Bardzo korzystnie wpływa na rozwój wegetacji lekkie bronowanie jęczmienia po zejściu, przez co zatrzymuje się dłużej wilgoć w glebie i niszczy się chwasty. Wprawdzie przy bronowaniu wyrwie się i trochę jęczmienia, lecz to nie jest bynajmniej stratą, gdyż pozostały przez to lepiej się rozwija. Gdy jęczmień podrośnie na mniej więcej 10 cm., trzeba go wałować, naturalnie tylko w czasie pogody. Gdzie się jęczmień sieje na odległość 20—25 cm. (korzystne szczególnie na nasieniu) dobrem jest pielenie plewnikiem. Gdzie — szczególnie na gruntach żyznych — u nas częsty objaw przy zwykłym zagęstym siewie — zachodzi obawa wylegania, zaleca się skaszanie.

Zamiast skaszania widziałem w Saksonii, że wrywa się każdy 4 lub 5 rzęd. Zwolennicy tej metody utrzymują, i to całkiem słusznie, że skaszanie wpływa ujemnie na jakość plonu, a przez wrywanie traci się wprawdzie na ilości ziarna, ale pozostały jest skutkiem tego więcej dorodny, a przez to wadze ta strata się wyrównuje. Na wzmocnienie i lepszy rozwój wegetacji wpływa bardzo korzystnie po zejściu jęczmienia rozsianie saletry chil. w ilości 50 kg. na ha.

Po zasiewie sądzą niektórzy gospodarze, że tem swoje zadanie już spełnili, a resztę zdają na wolę Opatrzności, najczęściej później narzekając, że Ta zawiodła ich oczekiwania. Postępowy jednak gospodarz może i sam dość znacznie wpłynąć, jeżeli już nie na ilość, to przynajmniej na jakość zbioru, jeżeli zasiewy zbóż jarych, zasianych naturalnie rzędowo bronuje.

Przez to niszczy się chwasty między rzędami, które bez potrzeby wyczerpują glebę z zasobów pokarmowych, a przez przerwanie kopilarności zachowuje się dłużej wilgoć w glebie, wreszcie można przez użycie bron, bronując w poprzek rzędów przerzedzić gęstą run, przez co zapobiegamy wyleganiu, co również ujemnie wpływa na jakość plonu. (Dok. nast.)

Nowosiółki 8 marca 1905 r.

Józ. Jan Neuman.

p. Hussaków.

Biura pośrednictwa pracy.

(Komunikat).

Rozwinięta przez Wydział Krajowy akeya w sprawie zakładania publicznych biur pracy na mocy ustawy z dnia 16 marca 1904 wykazuje dotychczas wcale pomyślne rezultaty. Obecnie mamy w kraju 15 czynnych biur pracy a mianowicie: 1) powiatowe w Oświęcimiu, 2) w Chrzanowie, 3) w Myślenicach, 4) w Limanowej, 5) w Tarnobrzegu, 6) w Nisku, 7) w Kolbuszowej, 8) w Łańcucie, 9) w Rzeszowie, 10) w Sanoku, 11) w Brodach, 12) w Buczaczu, 13) w Kołomyży (dla powiatu kołomyjskiego i kossowskiego), 14) w Mościskach, 15) Miejskie Biuro pracy we Lwowie.

W najbliższym czasie powstaną jeszcze Biura w Kałuszu, w Bochni (od 1 lipca) i mieście Krakowie, gdzie w myśl przepisu ustawy Biuro być musi, chwilowo jednak brak odpowiedniego dlań pomieszczenia. W szeregu powiatów, uznając w zasadzie potrzebę Biura, nie zdecydowano jeszcze stanowczo chwili otwarcia Biura (Nowy Sącz, Brzesko, Cieszaków, Trembowla, Zaleszczyki), albo też toczą się rokowania z sąsiednimi powiatami celem założenia wspólnego biura. Natomiast w dwudziestu przeszło powiatach zapadły uchwały przeciw założeniu Biura z powodów rozmaitych: bądź z powodu braku potrzeby Biura, gdyż popyt i podaż pracy znajduje się w równowadze i wyrównanie z łatwością się dokonuje, bądź ze względów finansowych, gdyż trzeba by nieraz podwyższyć dodatki do podatków, aby uzyskać fundusze na utrzymanie Biura. Wreszcie w 24 reprezentacjach powiatowych nie zajęto dotychczas żadnego stanowiska w tej sprawie, gdyż rzecz nie była jeszcze przedmiotem obrad Rady powiatowej.

Powołane do tego czynniki spełniają swoje zadania zakładając Biura pracy, pomyślny ich rozwój dalszy leży w rękach osób interesowanych, gdyż Biura muszą mieć materiał do pośrednictwa. Biura te jako organa publiczne i pod nadzorem władz stojące, dają pełną gwarancję bezstronności, jakiej nie mogą dać prywatni stręczyciele pracy, którym chodzi wyłącznie o zysk. Biura są zupełnie bezpłatne dla szukających pracy, pracodawcy uiszczają nieznaczne opłaty (od 20 do 50 ct.), które zaledwie pokrywają koszt korespondencji.

Osoby interesowane mogą się zgłaszać w któremkolwiek z istniejących biur, najlepiej oczywiście w biurze najbliższym swego miejsca zamieszkania. Nie potrzebnem jest zwracanie się do kilku biur naraz, gdyż jeżeli Biuro nie może załatwić samo zgłoszenia, podaje je do wiadomości Krajowego Centralnego Biura (przy Wydziale Krajowym we Lwowie), które okólnikiem zawiadamia o tem wszystkie inne Biura, a w ten sposób nadmiar rąk roboczych w jednych okolicach kraju, przenosi się do innych.

Krajowe Centralne Biuro nie pośredniczy wprost między stronami (tylko między biurami) udziela jednak wszelkich informacji i wskazówek, a zgłoszenia stron przydziela poszczególnym biurom do załatwienia, wiedząc na podstawie wykazów, gdzie najłatwiej zapotrzebowanie może być pokrytem. Można było z góry spodziewać się a dotychczasowa praktyka to stwierdza, że Biura powiatowe mają głównie do czynienia z pośrednictwem w dziale personalu, służby i robotników rolniczych i gospodarczych.

Niestety — jak dotychczas — w dziale tym najważniejszym, t. j. rolniczym mają Biura powiatowe nadmiar podaży sił roboczych, brak zaś stosunkowego popytu ze strony pracodawców. Nadmiar podaży istnieje głównie w kategorii robotników rolnych sezonowych.

W dniu 9 marca b. r. zgłoszonych było robotników sezonowych:

w Biurze	Łańcuckiem	510	
"	"	Rzeszowskiem	1174
"	"	Oświęcimskim	2201
		razem więc	3885

robotników, dla których te Biura nie mają chwilowo zbytu z powodu braku odpowiednich zamówień pracodawców-rolników. Tylko stosunkowo nieznaczna część tych zgłaszających się robotników żąda pracy wyłącznie za granicą, t. j. w Niemczech, znaczna większość, przyjęłaby pracę w kraju, i byłoby rzeczą bardzo niepożądaną, gdyby Biura nie miały dostatecznej ilości zamówień ze strony pracodawców krajowych. Brak takich zamówień wskazywałby, że nie ma w kraju zapotrzebowania robotników sezonowych, a wówczas Biura byłyby zmuszone do przyjmowania zgłoszeń pracodawców zagranicznych wznaczniejszym stopniu.

Zwracamy się więc z wezwaniem do wszystkich ziemian naszych potrzebujących robotników sezonowych, aby się zgłaszali jak najrychlej do powiatowych biur pracy, a z łatwością otrzymają partyę złożoną z dowolnej liczby robotni-

ków pod względem płci i wieku. Późniejsze zamówienia mogą natrafić na trudności, gdyż nie wiadomo, jaki będzie stan zgłoszeń w późniejszych miesiącach. Zgłaszać się należy w Biurze leżącym w tej okolicy, z której pracodawca życzy sobie mieć robotników. Należy podać dokładnie ofiarowane warunki, termin dostawy i t. p. Wszelkich bliższych informacji udzieli odnośnie Biuro powiatowe lub Krajowe Biuro Centralne przy Wydziale Krajowym.

Sprawy bieżące.

Liga pomocy przemysłowej zawiadamia wszystkie przedsiębiorstwa krajowe handlowe i wytwórcze, że zbieranie materiałów do „I-go skorowidza przemysłowo-handlowego“ kończy się z dniem 31 marca b. r. i uprasza te firmy i przedsiębiorstwa krajowe z zakresu przemysłu, handlu, przemysłu domowego, wiejskiego (dworskiego), przemysłu rolniczego i t. p., które jeszcze adresów i ogłoszeń nie nadesłały o nadsyłanie zamówień przed powyższym terminem wprost do Biura Ligi (Lwów, Fredry 7). Również uprasza o zawiadomienie o ewentualnie zaszłych zmianach w adresach i ogłoszeniach już nadesłanych.

Republikacja refakcyj kolejowych dla przewozu paszy do stacyj kolejowych położonych w obszarze nawiedzonym kłeską posuchy. C. k. Ministerstwo kolei żelaznych ogłosiło w swoim dzienniku rozporządzeń z dnia 28 stycznia 1905 nr. 11, że w czasie od dnia 1 stycznia b. r. aż do odwołania a najdalej do końca czerwca b. r. przyznane są z powodu kłeski posuchy ulgi taryfowe dla przewozu wymienionych niżej pasz i ściółek do galicyjskich stacyj kolejowych położonych w obszarze nawiedzonym kłeską.

Artykuły, którym ulgę przyznano:

1) rośliny pastewne, buraki pastewne, siewka, siano i słoma, suszone rośliny pastewne, suszona koniczyna, trociny drzewne, wełna drzewna, koniczyna, kielki słodowe, braha, plewy, młoto;

2) wyka pastewna i bobik;

3) ściółka torfowa i muł torfowy;

4) otręby, makuchy i mąka makuchowa.

Warunki uzyskania ulgi:

1) Posyłki odnośne muszą być nadane jako pošyłki zwykłe (nie pospieszne) w ilości co najmniej 5000 kg.

2) Odbiorcą pošyłki musi być położona w obszarze dotkniętym kłeską galicyjska gmina, obszar dworski, Wydział powiatowy, Kółko rolnicze, Kasa Raiffeisena lub Urząd parafialny.

3) Na liście przewozowym ma stacya przeznaczenia poświadczyc, że odbiorca pošyłkę wyładował i że ją przewieziono dalej wozami lub kolejką konną.

4) Każdy list przewozowy względnie każdy wagon pošyłki musi być zaopatrzony w zbiorową listę zamówień należycie wypełnioną i podpisaną przez odbiorcę.

Realizacja ulgi następuje w drodze reklamacji za przedłożeniem Zarządowi Kolei — najdalej do końca września b. r. odnośnego listu przewozowego wraz ze zbiorową listą zamówień.

Tem samym rozporządzeniem uchwalono postanowienia poprzednio w tym przedmiocie obowiązujące.

Z Tow. rolniczego okręgowego w Rzeszowie. Dnia 15 bm. odbyło się wobec całego kompletu członków Wydziału posiedzenie, na które Komitet wydelegował p. Tomalskiego, w celu omówienia projektowanej wystawy narzędzi rolniczych.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu Sekretaryat złożył sprawozdanie z ważniejszych czynności od ostatniego posiedzenia dokonanych, przedstawił wyszły z druku cennik nasion i nawozów sztucznych oraz zakomunikował o zamówieniach działu handlowego na artykuły rolnicze na sezon wiosenny. Następnie przystąpiono do rozpatrzenia podań o reproductory subwencyjne i próby polowe.

Podniesiona na poprzednim posiedzeniu myśl zmiany obowiązującego zwrotu w połowie wysokości ceny kupna za buhaje subwencyjne po przejściu ich na własność hodowcy na zwrot w połowie ceny sprzedażnej nie uzyskał jednolitego poparcia Wydziału, a po wyjaśnieniu, że zmiana taka podlega kompetencji Komitetu i że pociągnęła by za sobą trudności w sprawozdaniu ceny sprzedażnej, oraz usunęła by impuls do starannego i dobrego utrzymywania buhajów. — Wydział przeszedł nad sprawą tą do porządku dziennego.

Na wniosek ks. M. Trybusa postanowiono odnieść się do Starostwa o wykaz buhajów licencyonowanych, oraz zapytać, jakie kroki zostały przez Starostwo podjęte w kierunku wzmocnienia przepisów w myśl ustawy o licencyonowaniu buhajów. Z 6-ciu podań jakie wpłynęły o buhaje subwencyjne Wydział zasadniczo uwzględnił wszystkie, ponieważ zaś obecnie T-stwo nie posiada dostatecznego funduszu, przeto na razie postanowiono otworzyć 3 nowe stacje buhajów, inne zostaną otwarte po uzyskaniu subwencji ministerjalnej od Komitetu. Zaznaczyć należy, że o buhaje zwracać się zaczynają Kółka rolnicze, przyjmując na siebie wszystkie prawa i obowiązki, jakie z otrzymaniem buhaja są związane. Podania o próby połowe Wydział postanowił wysłać do uwzględnienia Zakładowi roln.-doświadczalnemu w Krakowie.

Następnie przystąpiono do wyboru delegatów na Walne Zebranie Komitetu c. k. Tow. roln. w Krakowie. Zostali wybrani następujący członkowie: pp. Stanisław Jędrzejowicz, Kazimierz Jędrzejewicz, Dydyński Stanisław, Frankiewicz Marcin, Kuźniar Jan, Łastowiecki Piotr, Siara ks. Stanisław, Skalak Karol, Ślisz Feliks, Smagała Antoni, Sochański ks. Marcei, Suszycki Zenon, Trybus ks. Michał i Wiśniewski Wojciech. Wydelegowany przez Komitet p. Tomalski udzielił wyjaśnienia co do typów urządzanych przez T-stwa okręgowe wystaw narzędzi rolniczych, jak również co do wysokości kosztów i udzielanych przez Komitet subwencji. Wydział postanowił urządzić próbę demonstracyjną z narzędziami używanymi do pokładania ściernisk (wieloskibowce, brony sprężynowe i talerzowe, ekstyrpatory i inne. Próba ma się odbyć po sprzeczki żyta na polach Dóbr Boguchwała u WP. Zenona Suszyckiego. Ścisłejsza organizacja prób oraz termin zostaną ustanowione później.

Na skutek wniosku miejscowego Starostwa o urządzenie kursu dla podkuwaczy koni, Wydział postanowił odnieść się po informację do Komitetu. Następnie prezes. p. Aleksander Dąbowski, podniósł potrzebę unormowania stosunku działu handlowego do Syndykatu T-stw rolniczych. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos ks. Siara Stanisław, p. Zenon Suszycki i Smagała Antoni, Wydział przyszedł do przekonania, że dążyć należy do tego, aby Syndykat udzielił poszczególnym T-stwom rolniczym zastępstwo handlowe i wykonywał nad nimi inspekcję przez ustanowionego *ad hoc* inspektora handlowego. *Wł.*

Ulgi stemplowe. Wskutek podania wniesionego przez Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie ogłasza c. k. Ministerstwo kolei żelaznych obwieszczeniem z dnia 28 lutego 1905 l. 8103, że c. k. Ministerstwo skarbu, po porozumieniu się w tej sprawie z c. k. Ministerstwem kolei przyznało uwolnienie od stempla:

a) podaniom o wydanie poświadczenia (attestu) celem uzyskania zniżki kolejowej dla przewozu koni wyścigowych i hodowlanych, bydła hodowlanego i drobiu hodowlanego — bezwarunkowo;

b) samym poświadczeniom (attestom) warunkowo po myśli poz. tar. 102 lit. c. ustawy o należytościach prawnych t. j. o ile poświadczenia (attesty) nie zostaną użyte do innych celów, jak tylko do uzyskania ulgi transportowej.

Tem samym zostało zniesione rozporządzenie c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 30 października 1904 l. 14128, którym żądano ostemplowania rzeczonych podań i poświadczeń.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Marzec	Pszenvca	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	21	18.60—18.90	14.00—14.90	15.80—16.40	15.70—16.50
Lwów	15	17.00—17.20	13.00—13.20	14.50—15.50	14.40—15.20
Tarnów	17	18.00—18.50	14.00—14.40	15.00—16.00	15.00—16.00
Podwołoczyska	1	15.60—16.80	12.40—12.70	12.00—13.60	12.20—13.20
„ ros. bez cła	1	13.40—14.70	9.80—10.80	11.60—14.00	10.80—11.40
Wiedeń	21	19.40—20.40	15.75—16.05	16.20—19.00	14.80—15.20
Peszt	21	18.88—18.90	15.08—15.10	00.00—00.00	14.22—14.24
Ceny w koronach za 100 kg.					
Berlin	20	17.30—17.68	13.16—14.45	12.40—16.40	13.85—16.30
Poznań	20	16.20—17.60	12.80—13.60	13.50—14.90	13.60—14.80
Wrocław	20	16.00—17.60	12.60—13.50	14.30—16.00	13.80—14.90
Ceny w markach za 100 kg.					
Warszawa	16	6.20—6.50	5.00—5.15	4.90—5.10	3.50—3.60
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 21/III 14.80—15.40 K. Lwów 15/III 13.50—14.20 K. za 100 kg. Kraków 21/III 13.80—14.20.

Jęczmień na krupy. Kraków 21/III 14.20—14.90 K. Wiedeń 21/III 15.20—15.70 K. za 100 kg.

Kukurydza. Kraków 21/III 15.00—18.00 K. Wiedeń 21/III 16.30—16.70 K., Lwów 15/III 17.50—18.50 K. Peszt 21/III 15.38—15.40 K. Tarnów 17/III 18.00—19.00 K. za 100 kg.

Hreczka. Kraków 7/III 00.00—00.00 K. Tarnów 17/III 18.00—20.00 K. Lwów 7/III 15.60—16.00 K.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 21/III 19.00—23.00 K. Wiedeń 24/I 21.00—26.00 K. Lwów 15/III 14.00—20.00 K. Tarnów 17/III 20.00—26.00 K. za 100 kg.

Fasola. Kraków 21/III 26.00—46.00 K. Wiedeń 21/III drobna 30.00—32.00 K., długa i płaska 30.00—36.00 K., pstra 21.00—23.00 K. Tarnów 17/III 24.00—32.00 K. za 100 kg.

Wyka. Kraków 21/III 21.00—22.50 K. Lwów 15/III 20.00—23.00 K. Chmiel. Wiedeń 17/III zatecki miejski 275—290 K., zatecki okoliczny. 255—265 K., anschauer czerwony 235—245 K., zielony 215—225 K. za 50 kg. Lwów 15/III 200—220 K. za 56 kg.

Rzepak. Kraków 3/III 22.00—22.50 K. Lwów 15/II 21.50—22.00 K. Wiedeń 31/I 23.00—24.00 K. Praga 0/I 0.00—0.00 K. Peszt 21/III 23.10—23.30 K. Tarnów 17/III 21.00—22.00 K. za 100 kg.

Ziemiaki. Kraków 21/III 5.00—6.00 K. Wiedeń 21/III 5.00—6.50 K. Tarnów 17/III 3.80—4.60 K. Lwów 15/IX 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Kraków 21/III 100.00—140.00 K. Lwów 15/III 100.00—160.00 K. Podwołocz. galic. 18/XII 142.00—152.00 K. Podwołocz. ros. 18/I 146.00—164.00 K. bez cła. Wiedeń 10/III styryj. 170.00—175.00 K. średnia jakoś 140.00—150.00 K., gruboziarnista czysta 000.00—000.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 21/III 80.00—100.00 K. Lwów 15/III 90.00—136.00 K. Wiedeń 10/III 110.00—130.00 K. za 100 kg.

Buraki. Wiedeń 3/III żółte, okrągłe 68.00—70.00 K. Mamuthy długie czerwone 68.00—70.00 K., faszowate żółte i czerwone 68.00—70.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 20/III galicyjskie prima 79.00—88.00 K., secunda 71.00—78.00 K., tertia 64.00—70.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spgd 919 sztuk.

Nierogaczna. Wiedeń 16/III prima 98.00—104.00 K. tłuste 118.00—120.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 17/III. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 532 sztuk, jałownika 56, cieląt 356, owiec i kóz 4, nierogaczny 306. Płacono za woły 66—69 K., za krowy po 59—67.50 K. buhaje 66—72 K. za 100 kg żywej wagi. Za cielęta płacono 28—44 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaczną płacono po 126—136 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wiedeń 17/III deserowe 2.40—2.50 K., wiejskie 2.20—2.30 K. zwykle targowe 1.80—2.00 K. Kraków 21/III targowe 2.40—2.80 K. za 1 kg. Hamburg 17/III stołowe I klasy 228.00—244.00 M., II klasy 224.00—226.00 M. III klasy 216.00—224.00 Marek za 100 kg. Berlin 18/III dworskie i spółkowe, prima 236.00—240.00 M., secunda 228.00—236.00 M., tertia 212.00—224.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 17/III prima 36—37 sztuk, secunda 38—39 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. Kraków 21/III 2.60—3.20 K. Berlin 3/III 0.00—0.00 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 17/III surowy 75% 48.50—48.75 K., rafinowany 90% bez opłaty 141.00—141.50 K.

Lwów 15/III 43.75—44.05 K.

Kraków 21/III okowita z opłatą na 75% Tral. 160 K., spirytus z opłatą na 95% Tral. 200 K. za Hektolitr.

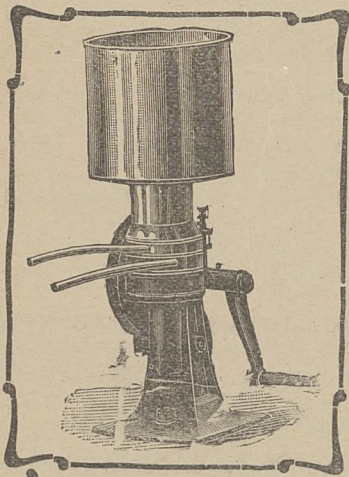
Pasza.

Siano. Kraków 21/III 8.40—10.40 K. Tarnów 17/III 6.00—9.00 K. Wiedeń 21/III 7.40—8.40 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 21/III 10.40—11.20 K. Wiedeń 21/III 5.20—8.40 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 21/III 4.30—5.00 K. Tarnów 17/III 3.00—3.60 K. Wiedeń 3/III 5.60—5.80 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.



ALFA LAVAL SEPARATOR

Niedościgniony

około 400.000 w użyciu

i przeszło 600

pierwszemi nagrodami wyróżniony.

Od najmniejszego Modelu „Viola“ Separator o działalności 75 litrów na godzinę.

Do Kraft Separatora A II, który oddziela w godzinie 2000 litrów mleka.

Wszystkie jednakowej dobroci.

Akcyjne Towarzystwo
„Alfa Separator“, Wiedeń XVI.

Praga. Ganglbauergasse 29. Graz.

Pierwszorz. fabryka maszyn i przyborów mleczarskich.

Jeneralne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

S. A. BUBERA Synowie, we Lwowie.

Nowość 1903!!! — „ALFA VIOLA SEPARATOR“.

Zastępców poszukuje się wszędzie. — Katalogi, Broszury! Alfa-Mitteilungen i wszystkie wskazówki dotyczące gospodarstwa mlecznego, za darmo.

A. W. KANISS

WURZEN, Saksonia.

»SPECYALNOŚĆ«

Aparaty do badania mleka na zawartość tłuszczu.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

KANISSA

„Neurapid i Spiral“

Aparaty do oznaczania tłuszczu w mleku uznane zostały jako najlepsze do badania mleka metodą Dr. Gerbera.

Do sprzedania parnik syst. Venckiego na 150 litr i siewnik 13-rzędowy Triumph III. prawie nowy. Zawadzki p. Gromnik.

Bydło opasowe woły, buhaje i krowy kupuje i płaci najwyższe ceny Józef Rosenbaum. Oferty proszę nadsyłać pod adresem: Józef Rosenbaum, Kraków, Hotel Europejski.



Rządca dóbr znakomity rolnik i hodowca, biegły administrator majątku, z poważnymi rekomendacjami, poszukuje posady. Łaskawe listy pod K. L. post. rest. Witków nowy.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Nowym Sączu zawiadamia, że Ogier Miszko oryginalny hucul ze stadniny rządowej w Radowcach będzie stanował na stacyi w Rożnowie poczta Grudek nad Dunajcem bezpłatnie aż do końca czerwca b. r.

Maszyna parowa z kotłem mało używanym, walce i przybory młyna parowego, tanio do sprzedania. — Zarząd Targowiska, stacya Iwoniecz.

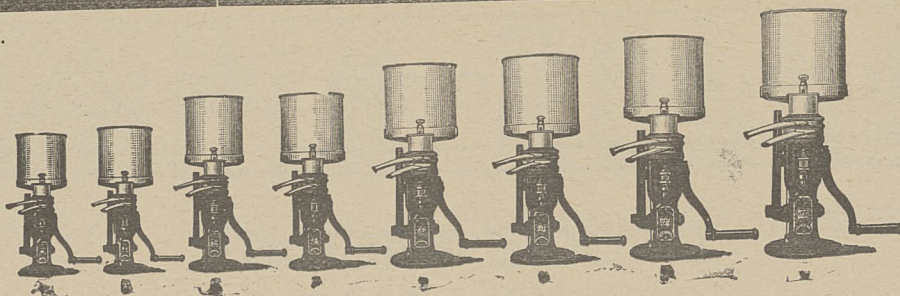
Ogier rasy orientalnej, lat 6. maści gniadej, miary 16. dzielny reproduktor jest do sprzedania w stajni JWgo Adama hr. Męcińskiego w Dukli, stacya kolejowa, Iwoniecz poczta Dukla.

Do obsadzenia zaraz

w dobrach ks. Sanguszków w Gumniskach posada adjunkta gospodarczego. Wymagana średnia lub niższa szkoła rolnicza. Wynagrodzenie miesięczne 40 (czterdzieści) koron, wikt, mieszkanie, opał i światło. — Podania adresować: Inspektorat rolniczy w Gumniskach p. Tarnów.

Rządca z długoletnią praktyką w większych majątkach obeznany w gospodarstwie rolnem, łaskawym, gorzelniem, wieku 42 lat żonaty, bezdzietny, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Rządca 100. poste-restante, Kraków.

Kraków
Basztowa
Nr. 19.



Kraków
Basztowa
Nr. 19.

Kraków, ulica Basztowa Nr. 19.

BIURO TECHNICZNE-MLECZARSKIE

Galiczyjskiego Towarzystwa mleczarskiego.

Skład

maszyn, naczyń i wszelkich artykułów mleczarskich, wyrobów krajowych i duńskich pod kierunkiem firmy

BURMEISTER i WAIN w Kopenhadze.

Wykonuje się plany i kosztorysy, dla mleczarni ręcznych, parowych i dla dostawy mleka do miast. Przerabia się i odnawia stare mleczarnie i maszyny.

Do zasiewu wiosennego

jest

Mączka żuźłowa Thomasa



najtańszym i najlepszym nawozem fosforowym dla wszelkiego rodzaju zboża, roślin okopowych i jarzyn a w szczególności dla zasiewu konieczyzny

Fabryki Fosfatów Thomasa

St. zar. z ogr. por. Berlin.

Józef Kappach, Lwów
Jagiellońska 22

udziela bezpłatnie i franko pouczające broszurki i cenniki tudzież utrzymuje główny skład.

Każdy worek jest plombowany i znaczony znakiem ochronnym oraz gwarantowaną zawartością kwasu fosforowego.

Baczność przed żuźłami fałszowanymi.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z kłozetami, łazienkami i t. d.

Centralne ogrzewanie

wszelkich systemów

i Wentylacje

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

INŻ. LEONARD NITSCH i Ska.

Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Wiadomości Domu dla Ziemiań.

DROGIE NASIONA.

Mówią czasem, że nasz skład nasion jest drogi. Często nad tą sprawą deliberowaliśmy i radziliśmy. Mimo wszystko, nie mogliśmy przyjść do przekonania tych, którzy nam czynią ten zarzut.

Które nasiona są drogie? Te, które kosztują przy zakupnie na potrzeby majątku kilkusetmorgowego o kilkadziesiąt guldenów więcej, niż towar targowy — czy też te, które zachwaszczają pole, a często zaprzepaszczają przyszłe zbiory na lat kilka (znasz Pan kaniankę?), a w najlepszym razie bez szkód, ale i bez zysków, oddają siewczowi swemu marny wynik pracy w postaci kilku ziarn wydatku.

Skąpy dwa razy płaci.

Takto bywa we wszystkim; ale nigdzie tak pewnie i dosadnie jak przy zakupnie nasion.

Nie oglądać się na cenę, lecz na jakość i gwarancję — oto pierwsza zasada tego, kto chce mieć nasienie pewne, niezawodne, czyste i zdrowe.

Nie kupować u sąsiada — oto druga zasada. Sąsiad nie bada swych nasion w stacji doświadczalnej, sąsiad nie ma aparatów do tak dokładnego oczyszczenia nasienia, aby towar jego był istotnie idealnie wydatnym, i aby ciężka i droga robota siejby nie szła na to, by wysiać w trzech czwartych to, co się siać pragnie, a w czwartej części chwasty, grudy, wapno, plewę i śmiecie.

Kto sądzi, że u sąsiada kupi lepiej, ten jest złym psychologiem, bo każdy sąsiad uważa swoje zboże — a zwłaszcza jeżeli je chce sprzedać — za najpiękniejsze zjawisko w historii rolnictwa, choćby to był pośląd.

Kto sądzi, że u sąsiada kupi pewniej, ten nie docenia wartości laboratoryjnej, ścisłej i autorytatywnej kontroli; — przejażdżka bowiem po polu, albo nadzór przy młóce czy czyszczeniu, nie może zastąpić mikroskopu, wagi precyzyjnej i aparatu do kiełkowania.

Kto sądzi, że płacąc mniej pieniędzy, kupuje taniej, ten łudzi sam siebie. — Wolę ja kupić 100 ziarn zdrowych i całych za 100, niż 98 za 99. Tymczasem bardzo wielu kupujących nie ma pojęcia o szalonych różnicach, jakie z arytmetycznego zestawienia małych na pozór różnic w czystości i sile kiełkowania ziarna, wynikają.

Poczytujemy sobie za obowiązek zwrócić na to uwagę, bo z nadchodzącym sezonem wiosennym bezwątpienia każdy z Szanownych Czytelników zarzucony będzie propozycjami od takich i owakich oferentów. Gdy jednak zechcesz Pan zamówić nasiona, najlepiej **zażądać cennika Domu dla Ziemiań** i zamówić wcześniej w Domu dla Ziemiań, czy to we Lwowie, czy w Krakowie, bo ma się naówczas pewność, że nasza firma, **stojąca od tylu lat pod kontrolą krajowej Stacji Botaniczno-Rolniczej**, nie zawiedzie swoich P. T. Odbiorców.

POLECAMY:

PARNIKI pat. Ventzkiego; **SIEWNIKI** Mosoni Drill. pat. Hallensis; **BRONY** pat. Laackego; **PŁUGI** Kühnego; **AUTOMOBILE** De Dion Bouton; **MASZYNY DO PISANIA** Yost.

Wszystkie artykuły bezwzględnie pierwszej klasy.

DOM DLA ZIEMIAŃ WE LWOWIE

Rolnicy o siewniku Kühnego.

Stosownie do życzenia donoszę, że siewnik »Mosoni-Drill« funkcjonuje ku memu zupełnemu zadowoleniu, gdyż jest silny, lekki, a przytem wysiew jest równomierny i dokładny.

Z poważaniem *Dr. Adam Głażewski.*

Od 20 lat gospodaruję, lecz nie spotkałem jeszcze tak doskonałego siewnika, jak Kühnego »Mosoni«.

Hüttner.

Dom dla Ziemiań we Lwowie

Ze siewnika rzędowego »Mosoni-Drill«, jaki w zeszłym roku od Waszej firmy sprowadziłem, jestem zadowolony pod każdym względem. Siewnik ten sieje bardzo dokładnie i regularnie, tak na równinie, jako też i na wzgórzach i zboczach. **Zauję tylko, że prędzej nie sprowadziłem sobie tego siewnika**, który oprócz wyż przytoczonych zalet, i tem się oznacza, że wysiewa się znacznie mniej nasienia i już w pierwszym roku sam się zapłaci zaoszczędzonym ziarnem.

Michał Łucki, właściciel Łuki.

Wielmożny Panie!

... Prócz tego wziąłem za pośrednictwem Domu dla Ziemiań siewnik rzędowy Kühnego, i z tej maszyny jestem bardzo zadowolony, mogę ją śmiało zalecić wszystkim, prócz bowiem wielu innych dogodności, odznacza się ona nadzwyczaj pojedynczym mechanizmem, nie zmienia się trybów, nie ma żadnych komplikacji, a wskazówka reguluje całkiem pojedynczo wysiew nasienia, który jest równy, jak kto sobie życzy; mimo, że wziąłem siewnik o 21 rzędach, idzie on lżej jak siewnik rzędowy starego systemu, który mam o 17 rzędach. W dzisiejszych czasach, gdzie tak trudno o dobrego i sprytnego ekonomę, siewnik ten, z powodu swej pojedynczej konstrukcyi, zasługuje na jak największe rozpowszechnienie go, jako maszyny nader praktycznej, której w żadnym porządnym gospodarstwie brakować nie powinno. Jestem więc bardzo zadowolonym z maszyn mnie dostarczonych przez Dom dla Ziemiań, który wszystkim polecam, a łącząc wraz poważania, zostaje z szacunkiem

Jan Krzyżanowski.